KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Grudnia. Rok 1863. № 285. Dnia 2 (14) Grudnia 1863 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 8 m. 4 Zachód „ „ 3 „ 45 | Dziś, Śgo Spirydjona B. W. Jutro, Śgo Ireneusza M.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA IIgo,
CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO
i WIELKIEGO XIĘCIA FINLANDZKIEGO.
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Z powodu powiększenia składu Policji w mieście Stołecznem Warszawie i włożenia obowiązku na Skarb Królestwa przyłożenia się do jej utrzymania, na przełożenie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada Administracyjna z Najwyższego zezwolenia postanowiła i stanowi:

Art: 1. Od dnia 1 (13) Grudnia r. b. należy używać papieru stemplowego ceny dwa razy wyższej od ceny przepisami obowiązującemi oznaczonej:

1) do pasportów wydawanych przez wszystkich Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Gmin na podróże wewnątrz kraju, wyjąwszy do pasportów wydawanych z miasta Stołecznego Warszawy:
2) do pasportów na wyjazd do Cesarstwa przez Rządy Gubernjalne wydawanych.

Art: 2. Jak tylko ustanie potrzeba utrzymania powiększonego Składu Policji w Warszawie, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu uczyni przedstawienie, aby powyższe podniesienie opłaty stemplowej również ustało.

Art: 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być ogłoszone, Rada Administracyjna Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej, d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1863 r.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Hr: *Berg.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Komissj Rządowej Przychodów i Skarbu, (podpisano) *Bagniewski.*

Sekretarz Stanu, w z. Podsekretarz Stanu,
(podp:) *A. Zaborowski.* (Dz: Pow:)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II
CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO.
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Dla zaradzenia, aby Kassa Miasta Stołecznego Warszawy wystarczyła wydatkom, jakie pociąga za sobą powiększony skład Policji Warszawskiej, na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z mocy Najwyższego upoważnienia, postanowiła i stanowi:

Art: 1. Od dnia 1 (13) Grudnia r. b., pobieraną będzie na rzecz Kassy Miasta Stołecznego Warszawy od trunków krajowych, tak w miejscu wyrabianych, jako i wprowadzanych, opłata dodatkowa do tej, jaka z postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 10 (22) Kwietnia 1857 r., jest już pobieraną, a mianowicie:

a) od wiadra wódki, lub okowity 78 stopni probierza stumiarowego, po kop: 13;
b) od wiadra araku krajowego, bez względu na stopień tęgości, po kop: 23;
c) od wiadra porteru i wszelkich piw mocnych, po kop: 3;
d) od wiadra piwa bawarskiego, po kop: 6;
e) od wiadra piwa marcowego i dubeltowego, po kop. 2;
f) od wiadra piwa pojedynczego, t. j. szlacheckiego i podpiwku, po kop: 1.

Art: 2. Opłaty powyższe będą pobierane przez Urząd Konsumcyjny Miasta Stołecznego Warszawy, łącznie z opłatą wynikającą z postanowienia Rady Administracyjnej z d. 10 (22) Kwietnia 1857 r., wyżej powołanego.

Art: 3. Jak tylko ustanie potrzeba ponoszenia wydatku na opłacenie powiększonego składu Policji w Warszawie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych uczyni wniosek, aby i opłata dodatkowa, niniejszem postanowieniem naznaczona ustała.

Art: 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Komisjom Rządowym Spraw Wewnętrznych, tudzież Przychodów i Skarbu, w czem do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1863 r.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Hr: *Berg.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisii Rządowej Spraw Wewnętrznych, (podp:) *A. Ostrowski.*

Sekretarz Stanu, w z. Podsekretarz Stanu,
(podpisano) *A. Zaborowski.* (Dz: Pow:)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDERA II.
CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO.
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Dla zaradzenia, aby Kassą miasta Stołecznego Warszawy wystarczyła wydatkom, jakie pociąga za sobą powiększony skład Policji Warszawskiej, na przedstawienie Komissji R. S. W., z mocy Najwyższego upoważnienia, postanowiła i stanowi:

Art: 1. Od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r., pobieraną będzie na rzecz Kassy m. Stołecznego Warszawy, tytułem dodatkowego do istniejącej obecnie opłaty patentowej, Kanonu od niektórych Zakładów Przemysłowych, w tutejszem mieście exystujących, najwięcej zajęcia dla Policji nastręczających, następująca opłata:

a) od fabryk araku, wódek dystylowanych i likworów, tudzież dystylarni i składów po rs. 40 rocznie.

b) od utrzymujących szynki wódk, porteru i piwa bawarskiego, po rs. 10 rocznie.

c) od utrzymujących szynki piwa zwyczajnego, po rs. 5 rocznie.

Art: 2) Opłaty powyższe będą pobierane przez Kassę Główną Ekonomiczną M. Stoł: Warszawy, na podstawie stosownego regestru bierczego.

Art: 3. Jak tylko ustanie potrzeba ponoszenia wydatku na opłacanie powiększonego składu Policji w Warszawie, Komissja R. S. W. uczyni wniosek, aby opłata dodatkowa niniejszem Postanowieniem naznaczona, ustała.

Art: 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Komissji R. S. W., poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1863 r.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Hr: *Berg.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, (podp:) A. *Ostrowski.*

Sekretarz Stanu, w z. Podsekretarz Stanu, (podp:) A. *Zaborowski.* (Dz: Pow:)

Komissja Rządowa Sprawiedliwości, ogłosiła, iż nadesłane drogą urzędową akta zejścia 6u osób za granicą zmarłych, a mianowicie: Hr: Mikorskiego Romana, Kapitalisty, rodem z Warszawy, w wieku lat 49, na dniu 7 Maja 1863 r. w Bruxelli; — Rogowskiego Stanisława, Studenta, rodem z Warszawy, w wieku lat 20, na d. 21 Lipca 1863 roku w mieście Reichenball w Bawarji, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. — Sobolewskiego Władysława, w wieku lat 20, na d. 4 Kwietnia 1863 roku w Tarnowie;— Wölfle Urbana, Zegarmistrza, w wieku lat 69, na d. 14 Marca 1863 r. w Oetingen w W. X. Badeńskiem, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu;— Gruczyńskiego Mikołaja, w wieku lat 22, na d. 12 Czerwca 1863 r. w Ołomuńcu, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu:— Rogozińskiego Józefa, rodem z wsi Posłowice, w wieku lat 26, na d. 2 Kwietnia 1863 r. w Tarnowie w Galicji, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach; do zachowania i stron interesowanych użytku, jednocześnie przesłane zostały. (Dz: Pow:).

W dalszym ciągu ogłoszeń w pismach publicznych, aby wszystkie pasporta zagraniczne podpisane przez Dyrektora Głównego Spraw Wewn: *Ostrowskiego* były przedstawione do Wydziału Pasportowego dla poświadczenia podpisem moim i wyciśnięcia pieczęci Okręgu Korpusu Żandarmów, podaje się do wiadomości, iż osoby pasportami przez Dyrektora Głównego Spraw Wew: opatrzone, a nateraz za granicą znajdujące się, mogą za takowemi tamże do ukończenia terminu w tychże oznaczonego pozostać i bez przeszkód do Królestwa powrócić; gdyby jednakże komu wypadło przed expiracją pasportu przybyć do kraju i wyrażone w tymże przejazdy nie były zużytkowane, w takim razie pasport ten już nadal służyć nie może i uważa się za niebyły, jednakże za temiż mogą się udawać do miejsc stałego swego zamieszkania w Królestwie po poprzedniem poświadczeniu tutejszej Policji, jeżeli wydalają się z Warszawy. — Jenerał-Major, *Trepow.* (Dz: Pow:).

Zaonegdaj, o godzinie 10ej z rana, stosownie do wyroku Polowego Sądu Wojennego, wykonana została kara śmierci przez rozstrzelanie na Wincentym *Przedwojewskim*, na stoku Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli. (Dz: Pow:).

Z prowincji.

Z Radomskiego. W powiatach północnych i południowych bandy nie istnieją; w środkowej zaś części lesistej trzyma się jeszcze Chmieliński i Bosak. Bandy te, korzystając z nieobecności wojsk w Opatowie, w d. 13 (25) Listopada, napadły na to miasto i aczkolwiek były odparte i ścigane cząstką garnizonu Opatowskiego, skutkiem wszakże zamięszania, zdążyły porwać z miejscowej kassy powiatowej znajdującej się prawie już za miastem, remanent pieniężny. Nadto zabrali 5 ludzi do niewoli, a trzech ranili. Banda straciła 30 zabitych i ranionych.

Z Lublina. Większe bandy znajdowały się jeszcze w ostatnich czasach w trzech punktach, a mianowicie: w powiecie Bialskim niedaleko Rososzy (bandy połączone) pod głównym dowództwem Krysińskiego,— w Radzyńskim niedaleko Ostrowa pod dowództwem Kruka, Leniewskiego i Mareckiego, i Lubelskiem pod dowództwem Kozłowskiego (dawniej Ćwieka). Po bitwie zaszłej w d. 5 (17) Listop: pod Rososzą, Krysiński posunął się na południe ku Chełmowi i był ścigany w tym kierunku przez oddział Majora Hryniewieckiego, oraz przez stopniowo łączące się z nim oddziałami z Biały podpułkownika Kwiecińskiego i z Radzynia pułkownika Borozdzina. Powstańcy kilkakrotnie byli odpędzani przez wojsko, aż nakoniec w dniu 9 (21) Listopada na północ od Sawina pod wsią Wólką, mocną ponieśli klęskę.

W przeddzień tej rozprawy, połączyła się z Krysińskim banda Kozłowskiego, którą podpułkownik Antoszewicz z Borzechowa zapędzał w te strony. Powstańcy stracili 100 ludzi w zabitych i bardzo wielu ranionych; ujęto 7, zabrano 50 sztućców, ładunki i konie. Ze strony wojska raniono 7 ludzi. Resztki band rzuciły się do lasów Parczewskich i tam rozproszyły się w różne strony,— skutkiem czego dalsza pogoń okazała się niemożebną. Oddziały pułkownika Ćwiecińskiego i podpułkownika Rakusy w d. 9 (21) Listopada wyszedłszy z Ostrowa ścigały bandy: Kruka, Leniewskiego i Mareckiego przez Lubartów, Michów, Baranów i Łysobyki, aż na południe ku m. Grabowu; lecz skutkiem ukrycia się band w lasach Lubartowskich, dalszej zaniechano pogoni.

Z Suwałk. Wyrokiem Sądu polowego wojennego skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie: Karol Piotrowski, Stanisław Jaskold i Józef Chonesto. Wyroki te wykonane zostały w Suwałkach w d. 20 Listopada (4 Grudnia). (Dz: Pow:)

Trzymając się zasady jawności, jako najlepszej broni przeciw drukowanemu kłamstwu, potwarzy i oszustwu, zaczęliśmy zawiadamiać publiczność o porusze-

niach wojsk, opisując ich potyczki z powstańcami i najwydatniejsze wybryki band powstańczych. Opisy te dosyć często ukazujące się w naszych kolumnach, dały agitacyjnym polskim dziennikom powód do dosyć podstępnego wniosku. Sam *Dziennik Powszechny* organ rządowy, głoszą one, bezustanku mówi o bitwach i czynach powstańców, a zatem powstanie wre na całej przestrzeni kraju, nawet silniej niż przedtem i niezawodnie wytrzyma zimę, żeby na wiosnę rozpocząć poprzednie zawichrzenie. Ale albo udają, albo okrutnie oszukują i siebie i publiczność.

Powstanie jest na schyłku. Moralna jego strona przepadła w dyplomatycznej kampanji; podziemne roboty tak zwanego rządu narodowego zostały odkryte; przewódcy jego siedzą w więzieniach w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu; cały kłębek anarchicznego programu Mierosławskiego i spółki został rozwikłany. Co się zaś tyczy materjalnej strony, działania powstańców okazują, że to są przedśmiertne podrygi bezrozumnej walki.

Większych, liczących setki, a tem mniej tysiące band, takich jakich przeszło 35 rozbiliśmy i odrzuciliśmy napowrót do Galicji, teraz bardzo, bardzo mało i to tylko w zakątku jednej Gubernji Lubelskiej. Nie myślą one bić się, a snują się od taboru do taboru i dostrzegłszy kozaka rozlatują się na wszystkie strony, tak, że ściganie ich przez nasze oddziały, podobne jest do polowania, zresztą bardzo uciążliwego. Bandy te są konne; piesze zaś zostały rozpuszczone do domów, lub jak się u nas mówi, umieszczone są na kwaterach. Dowódcy ciągle zmieniają się; jedni z nich giną, inni chronią się za granicę. Młodzież przemocą uprowadzana z bezbronnych miast i wsi, powraca do domów. Dla mieszkańców zrujnowanych bezpłatnem żywieniem i utrzymywaniem tych band, już dalej jest to niepodobnem. Cel powstania został zwichnięty. Bandy trzymają się jeszcze w taborach, —jedne dla tego, że ich oszukują gazeciarze, tak jak oszukiwali Pitkiewicza; drugie dla tego, że zasmakowały w próżniactwie, lenistwie, hulance i nierozłącznych z nimi łupiestwie i rozboju. Ztąd utworzyły się tak zwane bandy żandarmów wieszających, które rozjeżdżają po miasteczkach i wsiach, wymęczają od mieszkańców pieniądze pod pozorem ofiary na ojczyznę, a niepo-słusznych ćwiczą, męczą i wieszają, piętnując nieszczęśliwych nazwą szpiegów. Liczba tych męczenników, według wiadomości urzędowych, bardzo niezupełnych z powodu późnego odkrywania trupów w lasach, dochodzi—straszno pomyślić, do 900! tak może rozwinąć się zwierzęcość w ludzie, kiedy wezmą się do kształcenia go cywilizatorowie podobni do Mierosławczyków i innych ajentów rządu rewolucyjnego. Bandy te stanowczo przybrały charakter rozbójniczy, w rodzaju włoskiego bandytyzmu,wyrażenie, które, mówiąc pomiędzy nami, używane bywa nie bez dumy przez zaciekłych patrjotów, pozwalając im sądzić, że bandytyzm nie da się przytłumić tu, tak samo jak we Włoszech. Ale zbliżenie to jest mylne; tam inny kraj, inny lud i środki użyte przeciwko bandytom są inne, i pewno nie takie żebyśmy je za wzór brać mieli. O ile wiadomo, rozstrzelano tam do 8,000 bandytów; a myśmy rozstrzelali i powiesili tylko 108 powstańców, pomimo tego, że oni—jak słusznie wspomniał nasz korespondent krakowski (1) powiesili i pomordowali do 900 spokojnych mieszkańców. Tuszymy sobie, że dla wytępienia tutejszego rokoszu, rząd nie doda nietylko dwóch, ale nawet jednego zera do wyżej przytoczonej cyfry kar śmierci, przedsięwziąwszy inne, łagodniejsze środki. Główne ich rysy są następujące:

Znaczniejsze bandy, jak wyżej wspomniano, koczujące w Gubernji Lubelskiej, będą wkrótce zniesione,—to nie podlega wątpliwości. Nasze wojska działają według instrukcji danej naczelnikom wojennym.—z którą nieomieszkamy zapoznać czytelników,—obmyślanej w sposób najdoskonalszy. Nie wielkie ruchome kolumny chodzą we wszystkich kierunkach, w celu wojskowo-administracyjnym. Przeglądają one miasteczka, wioski, dwory obywatelskie, oddzielne budynki, konfrontują mieszkańców z xięgami ludności, a niezapisanych w tych xięgach aresztują. Niezapisani są to piesi powstańcy, rozkwaterowani na zimę po miasteczkach, a głównie po wsiach; są powstańcy i pomiędzy zapisanemi, lecz nasi żołnierze tak już wprawili się w rozpoznawaniu miejscowych mieszkańców, że od pierwszego rzutu oka odróżniają jednych od drugich, przyczem i sami włościanie ośmieleni obecnością wojska, wskazują bandytów. Jednocześnie oddziały te szukają składów broni, amunicji, żywności, zgromadzonych sposobem przymusowym przez dowódców band, czuwają nad przeprawami, całością kolei żelaznych i telegrafów, i regularnym biegiem poczt; główny zaś administracyjny cel ich, stanowi zbieranie podatków, a raczej odbiór ich od mieszkańców, którzy przedwcześnie mają je już przygotowane do oddania, tak że użycie środków exekucyjnych zdarza się bardzo rzadko, wyjątkowo. Oprócz tego nasze wojska tak są rozlokowane, żeby zajęły znaczną liczbę punktów i bardziej zabezpieczały mieszkańców od gwałtów i okrucieństw band rozbójniczych, czuwając z jednej strony nad ludźmi podejrzanymi, z drugiej dodając ducha tym, którzy pragną spokojności i porządku, a ci w masie ludności stanowią ogromną większość: ludowi właściwie zbrzydło bezrozumne powstanie.

Dla tego, hołdując zasadzie jawności, nie boimy się zawiadamiać publiczność o poruszeniach naszych wojsk, o potyczkach i o wszelkich wybrykach powstańców, będąc wzupełności przekonani, iż powstanie jest już na schyłku, że powstańcy nie przepędzą *spokojnie* zimy, aby z wiosną znów rozpocząć swe przygody leśne. Głosy agitacyjnej prassy—to łabędzi śpiew powstania. I będziemy opowiadali publiczności o ostatnich wybuchach do ostatniego tchnienia hydry, która o mal nie poszarpała na szmaty nieszczęsny ten kraj; będziemy prowadzili żałosny nekrolog, do ostatniej jednostki, niewinnych obywateli, którzy otrzymali męczeńską koronę, skracając o ile możności rozmiary tego wstrętnego obrazu i spodziewając się, że dział „Z Prowincji" stopniowo zapełni się innemi, bardziej pocieszającemi wiadomościami. (Dz: Pow:).

JW. Konstanty *Gruszecki*, Rzeczywisty Radca Stanu, Członek IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, wczoraj wyjechał do Berlina.

(1) Dziennik Powszechny Nr 280 z d. 25 Listopada (7 Grudnia). Przytoczona przez niego cyfra 800, wzrosła już do 900 według późniejszych wiadomości.

Wczoraj, w Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Pref: *Gulińskiego*, Amatorowie wykonali następujące dzieła religijne: Mszę *Vogta* in D, na 4ry głosy z organem; na Graduale Modlitwę *Teichmana* do MATKI BOZKIEJ, in B, solo tenor; na *Offertorium*, tercet z Oratorium *Elsnera*, z polskim textem, sopran, tenor i bas; na BENEDICTUS, duet *Gabussego* in S., sopran i alt z polskim textem; na AGNUS i zakończenie, Święty BOŻE *Dobrzyńskiego*, z solami i chórem.—Kazanie zastosowane do Ewangelji Śtej, miał JX. *Filichowski*.

Wczoraj, jako w dalszym ciągu Uroczystości NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI PANNY, w Kaplicy Instytutu Muzycznego, wykonaną została druga Msza *Mozarta* z D major, pod przewodnictwem Professora *Münchhejmera*. Na Graduale odśpiewał chór Instytutowy, Modlitwę utworu Dyrektora Instytutu Apollinarego *Kątskiego*, w której solo na Violonczelli odegrał Pan *Gebelt* Artysta orkiestry Teatru Wielkiego; na Ofertorjum zaś wykonano chorał z Oratorjum *Mendelssokna*, Paulus, sola odśpiewały uczennice Instytutu, Panny: *Bogusławska* Elżbieta, *Brzechfa* Teressa, oraz uczniowie, Panowie: *Mikulski* Tytus i *Grzywiński* Stefan. Na organach towarzyszył, uczeń Pan *Śliwiński* Jan, zaś ofiarę świętą odprawił X. *Brzeski*, Professor Seminarjum.

Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci, nigdy nieodżałowanego ś. p. Franciszka *Kopycińskiego*, odbędzie się Msza Święta za jego duszę w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej z rana; na którą, pozostała Wdowa, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 16 b. m., od godz: 10tej z rana, odbywać się będą Msze żałobne w Kościele OO. *Kapucynów*, za dusze ś. p. Franciszka *Pomian Zakrzewskiego* i Agnieszki z Łubieńskich *Zakrzewskiej*; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Dnia jutrzejszego, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Marjanny *Pers*, b. Ochmistrzyni Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, odbędzie się za Jej duszę żałobne Nabożeństwo, o godzinie 9½ rano, w Kościele Śgo ALEXANDRA i Śgo KAROLA na Powązkach.

Karolina z Wiemanów *Lange*, Żona Kupca i Obywatela Miasta Stołecznego Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 70, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, oraz Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2giej z południa, z domu przy ulicy Miodowej pod Nr 496, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Onegdaj, zasnęła w BOGU, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, o godzinie 9tej rano, ś. p. Józefa *Paprocka*, Panna. Exportacja zwłok jej, odbyła się dziś, o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele Katedralnym Ś. JANA, na cmentarz Powązkowski.

W dniu 8 b. m. we wsi Kalince, w Powiecie Radzyńskim, Guberaji Lubelskiej, zakończył życie, przeżywszy lat 71, ś. p. Tomasz *Turski*, b. Pułkownik Artylerji b. W. P., Kawaler Orderu Legji Honorowej, ozdobiony Krzyżem Złotym Zasługi Wojskowej i Znakiem Nieskazitelnej Służby w stopniach Oficerskich za lat XX.—Smutną tę wiadomość udzielamy Kolegom i Towarzyszom broni zmarłego, prosząc o westchnienie za spokój duszy ś. p. *Tomasza*.

Wczoraj, z Kaplicy Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, przy licznem zebraniu ludu, przeprowadzone zostały do Kościoła Śtego KRZYŻA, zwłoki ś. p. X. Stanisława *Krzyżanowskiego*, Kapłana Zgromadzenia XX. Misjonarzy. Dziś po Nabożeństwie żałobnem odbył się pogrzeb zwłok w Katakumbach kościelnych.—W pierwszej chwili trudno nam było zdobyć się na dokładny życiorys czcigodnego Kapłana, zapisujemy tylko, że urodził się d. 13 Listopada 1800 r., wstąpił do Zgromadzenia XX. Misjonarzy w r. 1820, a po 38 latach Kapłaństwa zakończył doczesny żywot d. 12 b. m.; resztę niech każdy z naszych czytelników dopowie. Komuż bowiem był nieznany, komu w dobrym nie pośredniczył uczynku, komu nie pospieszył z radą i pomocą? Wszyscy w Warszawie znali zacnego Misjonarza i każdy długo pamięć jego w sercu przechowa. Niema uboższej rodziny w mieście naszem, któraby wsparcia jego nie doznała, kto tylko z prośbą do niego przybywał, nie odszedł na próżno. Żadna niepogoda, żadna przeszkoda niewstrzymywała go, gdy szło o podanie ręki bliźniemu. W imię miłosierdzia kołatał do podwoi możnego i wynosił dary dla ubogich: pieniądze, odzienie, żywność, a nierzadko stałą pomoc i opiekę potrzebującym zapewniał. Biedny uczeń dostawał xiążki, poczciwa sługa miejsce u dobrych Państwa, pokrzywdzona Wdowa lub Sierota, zasłonę od ucisku.— Skromny, cichy, nie ubiegał się nigdy za wyższemi godnościami, bo za najwyższe poczytywał obowiązki życie Śtego WINCENTEGO *a Paulo*. Jako Prokurator w Towarzystwie Dobroczynności, otaczał Duchowną Opieką Sieroty i Starców Zakładu, rozdawał wsparcia przez Towarzystwo udzielane.—W Naukach swoich i Kazaniach nie gonił za błyskotkami wymowy, ale mówił poczciwie i trafiał do przekonania każdego. Nietylko Towarzystwo Dobroczynności doznawało jego pomocy, nawiedzał on i Dom Przytułku i Pracy, i własnem staraniem dla zatrzymanych w tym Zakładzie urządzał Wigilję i Święcone. Niezmordowany w trudach, pełen poświęcenia CHRYSTUSOWY Sługa nieszczęśliwych, uległ nakoniec nieuleczonej chorobie, co go o zgon przyprawiła.—*Tygodnik Illustrowany*, co tak skrzętnie zbiera wiadomości o zacnych Rodakach, nieomieszka podać nam szczegółowy zarys żywota tego Świątobliwego Kapłana.

Tygodnik Illustrowany, Nr 220, wyszedł z druku i zawiera: Antoni Małecki (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Kościół PP. Sakramentek w Warszawie (z drzew:); Drzewa podaniowe (z 2ma drzew:); Eureka, szkic szczęścia ziemskiego (dal: ciąg); Dawne ubiory i uzbrojenia (d. c.); Tranzakcja Stefana Batorego; Ibrahim Strasz (dokończenie; Rebus.

W. Konstanty *Fiszer*, Prezes Wydziału Sierot War: Tow: Dobro: onegdaj wyjechał do Tuluzy, dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Wczoraj po raz pierwszy ukazały się *sanki*, dzwonki zabrzmiały, Publiczność przy święcie używała szlichtady, pierwsze te jednak próby na bruku mogły niejednego o kolkę przyprawić; dziś dopiero sanna na lepsze się ściele.

Wczoraj jako Śtej Łucji, przypada według podania ludu, powiększanie się dnia, ztąd też poszło i owe przysłowie:

„Święta Łuca
Dnia przyrzuca.“

Nuncjusz Apostolski w Wiedniu, Arcy-Biskup *Fantinelli*, ma przybyć w Styczniu do Lwowa, aby uczestniczyć w obchodzie installacji nowego Metropolity Grecko-Katolickiego X. *Litwinowicza* i obwieścić przywileje nadane Kościołowi obrzędu słowiańskiego przez Ojca Śgo.

Odbył się 12 b. m. w Krośnie w Krakowskiem, pogrzeb znanego i powszechnie szanowanego w całej okolicy Lekarza Dra Juljusza *Kallaya*, który w d. 9m wieczór, po krótkiej chorobie, życie zakończył.

W Poznańskiem rozstał się z tym światem, Józef *Winżewski*, Nauczyciel szkoły miejskiej w Wrześni.

Piszą z Paryża: Z zadziwieniem ujrzano na liście uczniów szkoły prawa zapisanego P. *Krzywickiego*, b. Dyrektora Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 7go Grud:*.— Sir John *Lawrence*, przed wyjazdem do Indji w Sobotę, miał posłuchanie u Królowej, której przedstawiony był przez Sir Charles *Wooda*, Ministra do spraw Indyjskich.— Wczoraj również przyjmowany był przez Monarchinię Lord *Wodehouse*, mający powieść *Chrystjanowi IX* powinszowanie z powodu wstąpienia na tron. — Prassa angielska w ogóle pochwala wybór Sir *Lawrence* na Gubernatora Indji, oddając sprawiedliwość tak jego energji, jak i zdolnościom administracyjnym i finansowym. Przytem niektóre dzienniki wynurzają nadzieję, że nominacja jego stanowczo otworzy lepszą przyszłość dla Urzędników cywilnych w Indjach, którzy lepiej są obeznani z potrzebami kraju, i pod których administracją jedynie przemysł i kolonizacja, rozwinąć się mogą. (Ind: Bel:)

AUSTRJA. *Wiedeń, 10go Grud:*. — Krąży tu wieść, że rząd w tych dniach przedstawi radzie Państwa wniosek o udzielenie nadzwyczajnego kredytu 15 miljonów guldenów, a to na pokrycie kosztów wyprawy Szleswig-Holsztyńskiej. — Minister wojny Hr: *Degenfeldt*, zaniechał zamierzonej podróży do Kairu. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 7go Grud* — Wczorajszy *Monitor* francuzki ogłosił odpowiedź Rady związkowej szwajcarskiej na zaproszenie kongresowe Cesarza Francuzów. Szwajcarja, jak wiadomo, chętnie zgadza się na kongres. — Zdaje się, że w okręgach wyborczych, gdzie wybory zostały unieważnione, rząd popierać będzie swych dawnych kandydatów przy powtórnem głosowaniu. — Jutro, na publicznem posiedzeniu Senatu odczytany zostanie projekt adresu, właściwe zaś rozprawy zaczną się dopiero w Piątek. Ciało Prawodawcze zaś jutro wybiera Komisję adresową, a rozprawy nad projektem adresu toczyć będą po Nowym Roku. — Dziś w południe Arcy-Biskup Paryzki otworzył uroczyście kurs naukowy fakultetu teologicznego w Sorbonie. Szczególniej wielkie wrażenie wywołał ten ustęp mowy, w której Arcy-Biskup oświadcza, że Kościół francuzki musi postępować ręka w rękę z społeczeństwem nowożytnem, przyjąć je i pojąć jeśli chce niem kierować. — *Girardin* który najwięcej ze wszystkich ubolewa nad tem, że kongres nie przychodzi do skutku, zwala winę głównie na P. *Drouyn de Lhuys*, dla tego, iż zaniechał w krajach liberalnych, a mianowicie w Anglji, usposobienia opinji publicznej. Podług P. *Girardin*, Minister spraw zagr: powinien był wysłać P. Michała *Chevalier* do *Cobdena* i *Brighta*, aby ich skłonił do urządzenia wielkich meetingów na korzyść kongresu, a wtedy powodzenie byłoby niewątpliwe. — Wkrótce wyjdzie 3ci tom *Historji Dyrektorjatu* przez *Granier de Cassagnac*. *Monitor* ogłosił dziś na próbę rozdział tego tomu, pod tytułem: „Bonaparte po pokoju w Campoformio (1797).“ — Krążą tu pogłoski, że w wielu punktach Mexyku wybuchnęło powstanie przeciw Francuzom. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Exekucja związkowa w Holsztynie, blizką jest wejścia w wykonanie. Podług depesz z Berlina, 11 b.m. datowanych, wkroczenie wojsk związkowych ma nastąpić 20 b. m. Wojska exekucyjne saskie wyruszają 15 i 16 koleją żelazną z Lipska i Drezna do Holsztynji. Jaki opór Danja stawiać będzie, dotychczas niewiadomo z pewnością.

Xiążę *Fryderyk* Szleswig-Holsztyński, wydał do mieszkańców Xięztw odezwę, w której dziękując im za okazaną wierność, oświadcza, że w jego osobie jednoczy się prawo i prawowitość, oraz dawne przywileje kraju, i dodaje, że spodziewa się wkrótce przy poparciu swych przyjaciół związkowych, przystąpić do organizacji armji szleswig-holsztyńskiej. Kończy wreszcie oznajmieniem, że skoro wróci pokój, wówczas Szleswig-Holsztynja będzie dla Europy rękojmją spokojności i porządku.

Dresdener Jour: z 12go Grudnia donosi, że tegoż dnia odeszło do Gabinetu Duńskiego, ze strony czterech Państw Niemieckich exekucyjnych, wezwanie do opuszczenia Holsztynu w ciągu dni 7. — Z Altony pod powyższą datą, telegramm zawiadamia, iż w sferach rządowych Duńskich, postanowiono nie czynić oporu exekucji, i że jest nadzieja polubownego porozumienia się z wielkiemi Mocarstwami Niemieckiemi. — Pod Swinemünde dostrzeżono 12go, krążące dwie korwety szrubowe Duńskie.— Słychać, że Szwecja zrzeka się projektu przymierza z Danją, podając za powód, że obecnie zachodzi nieporozumienie co do traktatu Londyńskiego, i że Szwecja, nie może się oddzielać od innych uczestników tego traktatu.

W Londynie 12 b. m. otrzymano wiadomości z Bombay, datowane 29 z. m. Lord *Elgin* zmarł. Wszystkie plemiona gorali (Hilltribes, liczące do 531,000 dusz na stokach Himalai, na wschód od Sutledsz) powstały przeciw Anglikom. Jenerał Sir Hug Hr: *Rose*, telegrafował do Lahory pod datą 26 z. m., że załogi w jego okręgu zostały zaatakowane i Jenerał *Chamberlain*, oraz Pułkownik *Rose* ranieni, że jednak ataki odparto, i że *Chamberlain* czuje się w możności poskromnienia napastników bez pomocy.— Lord *Wodehouse* przybył do Berlina, jak donosi depesza z 12go, konferował z P. *Bismarck*, i po posłuchaniu u Króla, miał się udać w dalszą drogę do Kopenhagi. (St: An:).

Wiadomości Literackie.

Xięgarnia M. *Neudinga*, przy ul: Rymarskiej N° 737/8, tuż obok Komissji Skarba, posiada znaczny zapas Xiążek w różnych językach, mogących służyć na podarek na nadchodzącą *Gwiazdkę*. Ceny bardzo umiarkowane. — Czytelnia *polska* i *francuzka* przy tejże xięgarni, ciągle powiększaną bywa nowo-wychodzącemi dziełami. Cena abonamentu za xiążki *polskie* i *francuzkie*, złp. *dwa*, miesięcznie.

Ner 141 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Dzieje Narodu Polskiego, przez Leona Rogalskiego, Zygmunt-August, (dalszy ciąg, z drzewo: rys: Gersona); Pozory, obrazek dramatyczny (z 3ma drzew: rys: Rudzkiego); Kołek bronowy, przez Jana Chęcińskiego, (z drzew: rys: Pilattego).

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. 1864, to jest od dnia 1 Stycznia do dnia ostatniego Grudnia 1864 r., różnych materjałów potrzebnych do utrzymania i konserwacji Mostu łyżwowego na Wiśle pod Warszawą. (D. P.)

POLKA, posiadająca język Francuzki, początki Niemieckiego i Muzykę, która od lat kilkunastu zajmowała się kształceniem dorastających Panienek, dziś mając nieco wzrok osłabiony przez pracę, życzyłaby sobie znaleść miejsce do początkujących Dzieci, lub też w zastępstwie matki przyjąć nad niemi troskliwą pod każdym względem opiekę, za sumienne spełnianie przyjętych obowiązków zaręcza. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus. — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 11ej z rana, w Gmachu Szpitala Śgo Ducha pod Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych sprzętów, naczyń drewnianych, żelaznych, miedzianych, blaszanych i mosiężnych, szkła, luster, naczyń kuchennych i stołowych, oraz instrumentów chirurgicznych, do użytku w Szpitalu nie przydatnych, a to za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze. (D. P.)

Litografja, Skład Materjałów Pismiennych i Galanterji Felixa Nowakowskiego ulica Bielańska Nr 601a Hotel Paryzki, przysposobił na nadchodzącą **GWIAZDKĘ** znaczny wybór najróżnorodniejszych **Zabawek dziecinnych** i **Gier** Towarzyskich, które sprzedają się po cenach nader przystępnych, **Albumy** do Fotografji od Zł: 1 gr: 20 do Zł: 80; **Ramki** do Fotografji od gr: 15; **Widoki** do Stecroskopu od gr: 12 do Zł: 6; **Maszynki** Steoroskopowe od Zł: 6 do Zł: 10; **Mąszynka** Steoroskopowa z 12 widokami Zł: 11; **Broszki, Bransolety, Kolczyki, Klamerki** do Pasków; **Papieru 100** Arkuszy listowego i 50 Kopert francuzkich z wytłoczeniem Cyfer Zł: 2 gr: 20, Zł: 3 gr: 10; może być różnokolorowy, i Zł: 4, który na poczekaniu wytłacza się; oraz wszelkie Papiery listowe Francuzkie i Angielskie. Polecając się Szanownej Publiczności, mam nadzieję, iż nieomieszka zaszczycić mnie swojemi łaskawemi względami.



Garnitur **MEBLI** mahoniowych, jako to: 12 Krzeseł, Stół, 2 Fotele i Kanapa, używane, w nowym fasonie, są do sprzedania przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2690b, w bramie na lewo na parterze.

Z Bióra Guwernerów i Guwernantek w domu PP. Wizytek Nr 32 Krakowskie-Przedmieście. — Nauczyciele, Nauczycielki, Polacy, Francuzi, Niemcy, Anglicy, jedni poszukują miejsc, inni lekcji na godziny, oraz Bony Francuzki, Niemki i Polki, Osoby do towarzystwa, matkowania, oraz Korrepetytorowie, Francuzka Nauczycielka wyższa przyjmuje u siebie Panienki dochodzące na naukę języka francuzkiego za mierną miesięczną opłatę i przedstawia się też z Francuzek zajmujących się ze szczególną troskliwością wychowaniem dzieci i wzorowem porządkiem. Także ktoby potrzebował dobrze grających na fortepjanie uczących z największą dokładnością na godziny. Potrzebną jest na pensję Guwernantka Polka którąby znała dokładnie język francuzki. — **K. Szwarcer.**

MAGAZYN TOWARÓW
Władysława Lubelskiego,
przy ulicy Miodowej Nr 489.

Poleca się znacznym wyborem Galanterji i Bielizny męzkiej, Negliży damskich, Wyprawek i Ubiorków dziecinnych, oraz **Zabawek i Lalek** strojnych, dla dzieci na nadchodzącą **Gwiazdkę** służyć mających; w tymże Magazynie sprzedaje się w najprzystępniejszych cenach Garniturki karbowane po Złp. 1 gr: 20; Kołnierzyki webowe męzkie i damskie, po cenach niepraktykowanych. — Do tegoż Magazynu potrzebna jest **Sklepowa**, którąby znała język niemiecki.

MIESZKANIE złożone z 5u Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, na 2m pietrzp, do najęcia od Nowego Roku, pod Nr 400 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko Kościoła Śgo Krzyża.



W **Kantorze Mamek** przy ulicy Piwnej pod Nr 106, są **Mamki** z młodym i starszym pokarmem, oraz **Pokój** osobny dla Osoby pragnącej odbyć słabość, lub na kilka miesięcy przed słabością, za Rs. 5 miesięcznie, ze stosownym umeblowaniem, u Akuszerki tenże Kantor utrzymującej.

DRZEWO OPAŁOWE,

Olszowe, Brzozowe, Dębowe i Sosnowe w sążniach, zdrowe, suche i w grubych szczapach, sprzedaje się w Składach przy ulicy Rybaki, gdzie Slachtuz, pod Nr 2567/8 i przy Alei Jerozolimskiej, obok Składu Węgli Górnictwa pod Nr 4, po cenach następujących: Za sążeń Drzewa olszowego, ułożony na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 10; za sążeń Drzewa brzozowego w szczapach 1½ łokcia, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 10 Kop. 50; za sążeń Drzewa olszowego w szczapach 3½ łokcia długich, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 11; za sążeń Drzewa dębowego w szczapach 1½ łokcia, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 10; za sążeń Drzewa sosnowego w szczapach 1½ łokcia, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 9; a to z rychłą odstawą. Obstalunki na takowe Drzewo przyjmują się: w b. Kantorze Głównym Loterji, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 32 nowy; w domu PP. Wizytek; w Składzie Kolonialnym Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97; w Składzie Cygar P. Brüner, ulica Nowy-Świat Nr 51; w Składzie Cygar J. Rosenblum, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, pod Nr 471 lit: B., dawniej Skład Nasion Dra Betzholda.

Zakład Wyrobów Jubilerskich Z. Gabrysiewicza, exystujący od lat kilku przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1245, w domu Hr: And: Zamoyskiego, przeniesiony został tymczasowo na ulicę Rymarską, naprzeciw Komissji Skarbu, pod Nr 471 lit: G, w domu P. Flatau, obok Lessera. Przyjmuje wszelkie roboty nowe Jubilerskie, oraz reparacje tak złote jako też i srebrne, o czem zawiadamiam JJWW. Panie i Panów. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity.

Kolenda dla dzieci polskich na rok 1863, przez M. *Gralewskiego* zebrana, zawierająca wiele artykułów troskliwie opracowanych, sprzedaje się w xięgarni Celsa *Lewickiego* w gmachu teatru, i w innych. Exemplarze na Gwiazdkę ozdobnie oprawne, po złp. 2 gr: 15. Xięgarnia C. *Lewickiego* rozdaje osobom stale w niej kupującym, *Premja*, co dwa miesiące. Najbliższe ich rozdanie nastąpi w dniu 17 b. m.— Xięgarnia zaopatrzyła się w Xiążki podarunkowe, Albumy do fotografji, Fotografje i t. p., które po cenach najumiarkowańszych sprzedaje.

Z pięknych Elków Amerykańskich **ALGIERKA**, za cenę rsr. 250, jest do nabycia w *Składzie Herbaty Teodora Stanisławskiego*, pierwszy Sklep pod filarami Teatru, od ulicy Nowo-Senatorskiej.

Drzewo Brzozowe prosto z lasu,

zupełnie suche i zdrowe, w szczapach przyzwoitej grubości, w sążniach trzy-łokciowych kubicznych, dostawianem będzie do Warszawy bez zawodu w ciągu dni 8miu od daty zamówienia. Sążnie te dobrej miary ułożone zostaną na wskazanem miejscu przez włościan je dostawiających podług wykładu leśnego. Cena jednego sążnia Rs. 11. Obstalunki przyjmują się u P. Woyczyńskiego, Skład Materjałów Piśmiennych przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru utrzymującego; w Kantorze Loterji Pani Tycz, ulica Rymarska Nr 740; w Składzie Towarów Kolonialnych P. Winklera, ulica Nowy-Świat Nr 68, obok Jatek Rzeźniczych; w Składzie Materjałów Piśmiennych P. Tytza, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appellacyjnego; oraz u P. Glattsterna, Zarządcy Bazaru, ulica Graniczna Nr 969.

Przy ulicy Miodowej w domu XX. Bazyljanów, do wynajęcia od Nowego Roku Dwa obszerne **POKOJE** z Kuchnią, na 3m piętrze od frontu. Cena na kwartał Rs. 30. Wiadomość tamże.

Jest do wynajęcia **Mieszkanie** przy ulicy Freta pod Nr 268, całe piętro lub połowę, od Nowggo Roku lub zaraz. Tamże jest do sprzedania Garnitur **Mebli** Orzechowych, jedwabnym adamaszkiem krytych; oraz Beczka kwaszonych **Ogórków** i Beczka kwaszonej **Kapusty**.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

w korzystnym miejscu,
z zupełnym Urządzeniem,
prowadzony na nie wielką skale,
jest do odstąpienia w każdym czasie.
Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.



Pod Nr 994 przy ulicy Krochmalnej, w Fabryce Octu, są do sprzedania **STATKI** na Okowite, od 150 do 200 garncy, i **KADZIE** od 2,000 do 3,000 garncy zawierające.



Są do sprzedania **SANKI** i **KOŃ** kary, za pomierną cenę, w Koszarach Mirowskich. Bliższa wiadomość naprzeciw Odwachu gdzie Kuźnia.

Młoda Osoba obznajmiona z Gospodarstwem domowem, życzy sobie przyjąć miejsce za **Gospodynię** lub Pannę. Wiadomość u Stróża Jana, w Pałacu Krasińskich pod Nr 410 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Wozownie dwie i Stajnie,

są do wynajęcia od 1go Stycznia, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1608B, pierwszy dom od ulicy Brackiej.



FORTEPJAN o 6ciu oktawach, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na Tamce, w domu W. *Stalewskiego*, u Stróża miejscowego.

Prawdziwe Cygara z Havany

HUGO F. WEGNER,
Nr 13 Schweidnitzer Strasse au Ier
w Wrocławiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznajmiłem się z wszelkiemi stosunkami z domami z których otrzymuję moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc. Próby przesyłają się stosownie do cen żądanych. Towar opłaca się po jego otrzymaniu przez Expedytora Stacji pogranicznej. Korrespondencje po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia od Nowego Roku **MIESZKANIE**, składające się z 6u Pokoi, z Kuchnią angielską, Drwalnią, Piwnicą i dwiema Górami, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1334, w domu Orgelbranda, na 2m piętrze od frontu.



Fabryka Wyrobów Rymarskich i Siodlarskich, przy ulicy Długiej i Bielańskiej Nr 578.— Przysposobiłem znaczny zapas **KONIKÓW** na Kolendę dla dzieci, w różnych gatunkach; przytem przyjmuję wszelkie Obstalunki i Reperację. — **J. Godecki.**

Wina Francuzkie Czerwone i Białe,

naturalne i czyste, wybrane i zakupione osobiście w Bordeaux, otrzymał Handel Win Henryka Bełczykiewicza, dawniej Wil: Hempla, w Warszawie, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi. Pominąwszy gatunki wyższe, zalecają się szczególniej lekkie wyborowego smaku zupełnie naturalne Wina stołowe, tak czerwone jako też i białe, w cenie za butelkę złp. 3, 4, 5, 6 i 9. Biorącym 10 butelek odstępuje się rabat. Przy całych oxeftach udziela się większy procent. Równocześnie nadeszła wyborna **MUSZTARDA**, z tegoż miejsca.

KANTOR INFORMACYJNY
A. Sawickiego,
w Lublinie,
otworzony w Rynku pod Nr 15, obok Trybunału.
Zatrudnia się:

1. Ułatwianiem sprzedaży i wydzierżawiania Dóbr, Domów i innych Nieruchomości.
2. Ułatwianiem lokacji kapitałów i pożyczek ze Skarbu Królestwa, Banku Polskiego i Towarzystwa Kredytowego.
3. Redagowaniem i podawaniem próśb, rekursów i memorjałów do wszystkich Władz.
4. Prowadzeniem korrespondencji między prywatnemi osobami.
5. Tłómaczeniem pism i dokumentów w językach: polskim, łacińskim, francuzkim, niemieckim i rossyjskim.
6. Przepisywaniem takichże pism.
7. Uzupełnianiem wszelkich formalności prawnych, Skarbowych, Administracyjnych i Policyjnych.
8. Sprawdzaniem i prowadzeniem rachunków wszelkiego rodzaju.
9. Przyjmowaniem w komiss wszelkich przedmiotów handlu.
10. Ugodą i sprowadzaniem wszelkich machin, materjałów i robotników.
11. Stręczeniem wszelkich oficjalistów i sług.

Zgoła starać się będzie załatwiać wszelkie, choćby najmniejsze zlecenia, z wszelką akuratnością i ścisłością.

Osoby nadsyłające uwiadomienia Pocztą, raczą takowe frankować.



Nieruchomość w Warszawie położona, przy ulicy Dzielnej pod Nr 2358, Sukcessorów Henryka Markowskiego własna, składająca się z domu frontowego o piętrze i oficyny masyw murowanej, tudzież reszty zabudowań na gruncie będących, sprzedaną zostanie ostatecznie przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale III, przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym, w dniu 9 (21) Grudnia 1863 r., o godzinie 4ej z południa. Licytacja zacznie się od summy Rs. 15,601 kop: 78. Vadjum wynosi Rs. 1,500 w gotowiznie. Warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III, i u podpisanego Obrońcy w Warszawie, pod Nrem 2242 przy ulicy Nalewki zamieszkałego.— Obrońca przy Senacie, **Wincenty Grobicki.**



Para **KONI** Gniadych z rasy Meklemburgskiej, jedna Klacz, drugi Wałach w 8m roku, są do Sprzedania za umiarkowaną cenę przy ulicy Królewskiej Nr 1070; są to Konie ze Stada Józ: Hr: Ledochowskiego z dóbr Rudnika bardzo dobrze ujeżdżone w Powozie, bez najmniejszego feleru.

W zeszłą Sobotę, około godziny 1ej z południa, w przejezdzie z ulicy Wspólnej do pałacu dawniej Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie, zgubione zostały dwa **Krzyże** i trzy **Medale** orderowe na jednej sprzączce. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do Ordonanshauzu, do Sztabs-Rotmistrza Wogak, za nagrodą Rs. 5.



Dwa **Konie**, to jest jedna Klacz, drugi zaś Wałach, siwe, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu, dobrej rassy, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Hotelu Lipskim pod Nr 1 mieszkania, lub u Stangreta Timofieja.

Jest do wynajęcia, każdego czasu, **PAŁACYK,** w Alei Ujazdowskiej, pod Nr 1713b, składający się z 12tu Pokojów i Salonu, Kuchni w Suterynach, 4ch Stancji i Piwnicy, Stajni na 4ry konie i Wozowni na kilka Pojazdów.—Wiadomość na miejscu u Stróża.

Kantor Stręczeń Guwernantek i Guwernerów A. Zalewskiej, przy ulicy Trębackiej pod Nr 629. — Ma honor zawiadomić, iż między innemi Osobami zawodowi Nauczycielskiemu poświęcającemi się, ma do umieszczenia Guwernantkę mówiącą po francuzku, jako też wszystkich klassycznych przedmiotów, również posiadającą muzykę w stopniu wyższym; oraz Guwernera posiadającego języki, który w każdym czasie przyjąć może obowiązki w Warszawie lub na prowincji. Osoby życzące dawać lekcje na godziny, Metrowie muzyki, Bony Niemki Polki. Przytem Kantor utrzymująca poleca się względom dalszym Szanownych Interesentów. W tymże Kantorze poszukiwana jest Panna Służąca z chlubnemi świadectwami; nadto Rządca posiadający kaucję, życzy umieścić się w Warszawie; wiadomość w powyższym Kantorze.

Przy ulicy Wspólnej pod Nr 1654, są do wynajęcia od Nowego Roku: 1) **Stancja,** Stajnia i Wozownia, dla utrzymujących Dorożki lub Omnibusy. — 2) Stancja duża i Sklep. — 3) Jedna Stancja. Wiadomość w Handlu Wiktuałów Nr 1635.

Jest **Salopa** do sprzedania na Lisach, axamitem kryta, z kołnierzem Tumakowym, zupełnie świeża i nieużywana. Wiadomość pod Nr 729 przy ulicy Leszno, w oficynie na 2m piętrze.

Salopa damska czarna, półsukienna, szeroka i długa podszyta futrem (farbowane Lisy), z kołnierzem małym Tumaczkowym, jest do sprzedania za Rs. 15. Obaczyć ją można w Sklepie Norymbergskim pod Nr 1346 ulica Mazowiecka, dom Wgo Multanowskiego.

Na żądanie dobrowolne Sukcessorów pełnoletnich, w dniu 16 b. m. we Środę, od godziny 10ej do 3ej, sprzedane zostaną przez licytację dobrowolnie, **Algierka** nowa futrzana, Płaszcz męzki futrzany, Ubiory męzkie, Skóra łosiowa, Łóżko dziecinne, Billard damski, Szafa, Kuferki i inne drobniejsze przedmioty, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 830, w podwórzu na prawo.



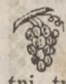
Niżej podpisany, ma honor Szanowną Publiczność zawiadomić, iż w Ogrodzie Saskim, obok Zakładu Wód Mineralnych, posiada znaczną kolekcję roślin, a mianowicie **Azalji** w pączkach, i takowe po bardzo nizkich cenach wyprzedaje.—**Finder,** Ogrodnik.

Siatka na konie do sanek, jest do sprzedania pod Nr 1068 przy ulicy Królewskiej, Nr 20 mieszkania, na 2 piętrze.

Onegdaj w południe ciepła stopni 2. Wczoraj rano zimna stopni 1, w południe ciepła stopni 0. Dziś rano zimna st: 4.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2. Dziś rano stóp 2 cali 4. (Przyb:).

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*



WINOGRON



kuracyjnych i deserowych, nadszedł ostatni transport, do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego,** funt po Złp. 2 gr: 25, oraz **Jabłek** Tyrolskich i **Gruszek** (Poires Duchesses).— Tenże Handel otrzymał świeże **Ryby** morskie, a jutro otrzyma **Biklingi** i **Sproty** wędzone.

B A Ż A N T Y

i Rozmaite WĘDLINY Zagraniczne,

świeżo otrzymał Skład

H. T. STRUKCZYŃSKIEGO,

wprost OO. Kapucynów.

Świeży transport **SERÓW,** mianowicie:

Szwajcarski.
Szwajcarski ziołowy.
Hollenderski.
Limburgski.
De Brie.
Nevchatelski.
Roquefort.
Stilton.
Chester.
Pyrmontski.
Parmezan.

Nadszedł do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym; tenże Handel otrzymał assortyment wszelkich **Jarzynek** i **Konserwów,** z Domu **C. Chollet** z Paryża.

OSTRYGI ŚWIEŻE

codziennie w Handlu

Józefa Stoczkiewicza

ulica Miodowa.



Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 12 Grudnia r. b.: za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 86 $^{2}/_{3}$, dają rs. 13 k. 81 $^{2}/_{3}$. Wartość kuponu bieżącego listów zastawnych k. 28 $^{1}/_{6}$.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 11 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 77 $^{1}/_{2}$; żyta od rs. 2 k. 32 $^{1}/_{2}$ do rs. 2 k. 47 $^{1}/_{2}$; jęczmienia rs. 1 kop: 32 $^{1}/_{2}$; owsa rs. 1 k 57 $^{1}/_{2}$; kartofli rs. 1 kop: 35. — Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 k. 39 $^{1}/_{2}$ do rs. 1 kop: 45 $^{1}/_{2}$, za garniec od kop: 45 $^{1}/_{2}$ do k. 47 $^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.